

POGODYNKA

PONIEDZIAŁEK: -10.

BZZZ... NA POGODYNKĘ KAMERA ZROBIŁA ZOOM.
DZIEŃ DOBRY, OD RAZU DO HERBATY DOLEJCIE RUM.

WTOREK: -20.

NA ZIELONE TRAWNIKI MARNE BĘDĄ SZANSE,
BO ZIMA W TYM TYGODNIU SZYKUJE NIUANSE.

ŚRODA: -30.

MRÓZ TRZYMA KILKA KRÓTKOTERMINOWYCH LOKAT,
ZAKŁADAJCIE CZAPKI, BO BĘDZIE PRÓSZYŁ BROKAT.

CZWARTEK: -40.

POD LODEM, JAK POD PIERZYŃĄ, TLENU JEST MAŁO.
OJ! I NIE TYLKO W SYPIALNI BĘDZIE SKRZYPIAŁO.

PIĄTEK: -50.

NAD ŚNIEŻNĄ KOPUŁĄ TYLKO WIEŻA SIĘ WZNOSI,
W ZASPACH UTOPIONE DOMY, A W NICH – ESKIMOSI.

SOBOTA: -60.

CHYBA RTEĆ W TERMOMETRZE TEMU NIE PODOŁA?
DYM ZAMARZNIŁ W KOMINIE I RUCHY DZIECIOŁA.

NIEDZIELA: -80.

ŚWIĘCI W HIBERNACJI, SZRON POKRYJE WITRAŻE,
PŁÓTNA MISTRZÓW ORAZ NIEOGOLONE TWARZE.



DRWALOSEKSUALNY

WSRÓD PIĘKNYCH SOSENEK WALCZY TOPOREM,
CIEKNIE ŻYWICA PÓŻNYM WIECZOREM.

CO ZA WIRTUOZI!
PATRZĄ DZIEWCZYNY,
CYRKULARKA ŚPIEWA,
LECAJĄ TROCINY.

TERAZ TOPOLA NA WPROST, JAKIŚ SEK,
TNIE WZDŁUŻ CZARNEJ KRESKI, OCH! CO ZA WDZIEK!

CO ZA WIRTUOZI!
PATRZĄ DZIEWCZYNY,
CYRKULARKA ŚPIEWA,
LECAJĄ TROCINY.

AKACJĘ CHWYCIWSZY, RZUCIŁ NA STÓŁ,
SZYBKIM, ZWINNYM RUCHEM PRZECIĄŁ JĄ WPÓŁ.

CO ZA WIRTUOZI!
PATRZĄ DZIEWCZYNY,
CYRKULARKA ŚPIEWA,
LECAJĄ TROCINY.

LIPEJ PRZYGOTOWUJE DO HARCÓW,
PO TYM POKAZIE POZBYŁ SIĘ...

CO ZA WIRTUOZI!
MDLEJĄ DZIEWCZYNY,
CYRKULARKA ŚPIEWA,
LECAJĄ TROCINY.



PRZYGODA

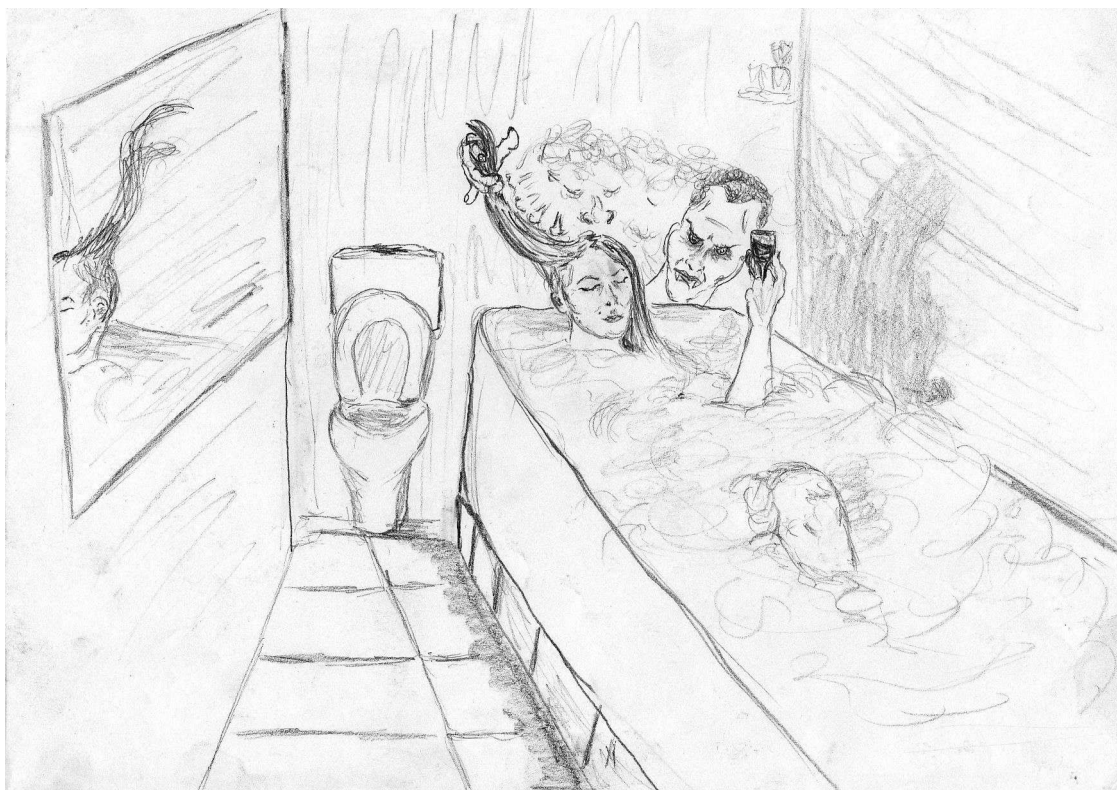
NA POCZĄTEK SZYJĘ MUSKA JEJ PIANA,
ODDALONE DWIE WYSEPKI – KOLANA.

PRZED NIM ŁOPATKI, DYNDAJĄ NADGARSTKI,
PUCH SKRUPULATNIE PRZYSŁANIA NAMIASTKI.

A GDY DOTARŁ JUŻ NA OBRZEŻA STYKU,
RAZ PO RAZ CZUŁA MIGAWKI DOTYKU.

ODURZONA MYŚLI ŁASKOCZE BRYZA,
WYKORZYSTAŁ TO I WZIAŁ SOBIE GRYZA.

TAK OTO SĄCZYŁ, NADAWAŁ NOWY TON,
Z BOKU W LUSTRZE ONA, KREW, A GDZIE ON?



TEKST: ARTUR SZUMERA
ILUSTRACJE: DAWID NOWOBILSKI